ZESPÓŁ SZKÓŁ
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I TECHNICZNYCH
Aleja Jana Pawła II nr 25
58-506 JELENIA GÓRA
tel. (075) 75228-81, (075) 75228-82, (075) 75260-94

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA i KRESÓW POŁUDNIOWO- WSCHODNICH

ODDZIAŁ JELENIOGÓRSKI

58-500 JELENIA GÓRA ul. BOHATERÓW GETTA 2

Praca na konkurs: OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Monika Pacura

Stara Kamienica 160/2

725108986

Uczennica kl. Ie

III Liceum Ogólnokształcące
im. Jędrzeja Śniadeckiego w Jeleniej Górze
Al. Jana Pawła II 25

opiekun: mgr **Urszula Kozłowska**

Temat 9: **Wysiedlenia, deportacje, łagry, wypędzenia (transporty, życie zesłańców, wyjazdy na tzw. „Ziemie Odzyskane)**

Moja praca opowiada o losie człowieka, który przeżył zsyłkę w głąb Związku Radzieckiego. Pan Henryk Koniarz mieszka w Starej Kamienicy. Jest bliskim znajomym naszej rodziny. Traktuję Go, jak „przybranego dziadka." Wielokrotnie podczas uroczystości rodzinnych słuchałam wspomnień pana Henryka. Jest znany w naszej miejscowości. Kilkakrotnie był zapraszany przez panią dyrektor do gimnazjum, w celu przybliżenia młodzieży tragicznych losów Polaków w czasie II wojny światowej. 17 września 2004 roku, podczas obchodów Światowego Dnia Sybiraka w Jeleniej Górze został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W młodości mieszkał ze swoimi bliskimi: rodzicami, czterema braćmi, oraz dwiema siostrami na Wołyniu **w Szczuczynie** , na Kresach Wschodnich. Jego ojciec-legionista Józefa Piłsudskiego - po I wojnie światowej w 1918 roku otrzymał tam ziemię, jako osadnik wojskowy. Pan Henryk Koniarz nie ma dobrych wspomnień ze swojej osady w Szczuczynie, ponieważ po wkroczeniu Armii Czerwonej Ukraińcy zaczęli w bestialski sposób traktować tamtejszą ludność. Mordowali dzieci, kobiety, podpalali wsie, spędzali ludzi do kościołów i pomieszczeń gospodarczych, i żywcem palili, nie mówiąc już o grabieżach ich dobytku. Jego ojcu udało się uciec do lasu, gdyż został ostrzeżony przez jednego z Ukraińców. - „Nie rozumiałem co się dzieje, byłem przerażony"- wspominał mój rozmówca.

10 lutego 1940- jak wielu Polaków- został deportowany z rodziną do Związku Radzieckiego. W bydlęcych wagonach przewieziono ich w okolice **Archanielska**, nad rzekę **Wyszegdę**, która przepływa przez tereny podmokłe

i bagienne (prawy dopływ Dźwiny Płn. w guberni Wołogda w Rosji). Wszyscy pracowali przy wyrębie lasów tajgi, nawet starsi ludzie i młodzież. Piłowali drzewo i układali w stosy. Trzeba było wyrobić odpowiednia normę, żeby dostać porcję chleba. Dokuczał im głód. Ratunkiem były jagody, jeśli udało się ich nazbierać. Zesłańcy mieszkali w drewnianych barakach, które z trudem ogrzewali drewnem. Temperatury dochodziły do - 40 stopni Celsjusza. W koszmarnych warunkach przetrwali do lipca 1941 roku. Po podpisaniu układu Sikorski – Majski ogłoszono amnestię dla Polaków, którzy mogli zgłosić się do tworzonego w Związku Radzieckim polskiego wojska.

„- Byłem dwa lata na Syberii. Widziałem też generała Władysława Sikorskiego. Z Armią Andersa przeszedłem do Persji.(Jego starszy brat rozpoczął służbę pod dowództwem gen. Władysława Andersa). - „Myśmy skorzystali i rzeką Dźwiną popłynęliśmy do Kotłasu, dalej zaś na południe do Uzbekistanu, w okolice Taszkientu. Tam organizowane były wojskowe oddziały, oraz dla młodzieży „Orlęta", do których zostałem przyjęty"- powiedział mój rozmówca. Czekał tam z rodziną na ewakuację przez Morze Kaspijskie do Persji, do Teheranu. To była jedyna szansa, żeby wrócić do kraju, ale droga powrotna do Polski wiodła przez państwa azjatyckie i afrykańskie.

-„Z kolegami napisaliśmy wspomnienia o naszych przejściach. Na afrykańskim brzegu wylądowaliśmy w porcie Dar es-Salaam w Tanganice, skąd po kilkutygodniowym pobycie zostaliśmy przewiezieni do Kigomy, portu nad Jeziorem Tanganika. Po tygodniu przepłynęliśmy to jezioro i dotarliśmy do portu Mpulungu. W połowie sierpnia 1943 r . samochodami przewieźli nas do Abercorn. Osiedle zostało wybudowane na krótko przed naszym przybyciem, składało się z sześciu sekcji, a każda z nich z 32 domków jednoizbowych, pralni i umywalni z betonowymi wannami, do których nosiło się wodę podgrzewaną w specjalnym piecu. Każdy domek przeznaczony był dla czterech osób. Kierownikiem osiedla został, przybyły z nami, kapitan Julian Jakutowicz, a pierwszym duszpasterzem misjonarz ojciec Jan Waligóra z Krakowa.

Przebywał w Afryce już od 15 lat i znał kilka narzeczy plemion murzyńskich. Bardzo się cieszył ze spotkania z Polakami. Po pół roku zmienił go przybyły z USA ksiądz Antoni Wierzbiański, który uczył też angielskiego. Dość szybko zorganizowano szkołę pod kierunkiem pani Ewy Burdziny. Grono nauczycielskie tworzyli: p. Sierańska, p. Hnatowska, p. Helena Trojan, p. Eugenia Kulman (Szuberla), p. Michał Ruszkowski, p. Włodzimierz Tomasz. Kolejną kierowniczką była Elżbieta Bobotek, która przyjechała do nas z innego obozu. Ja zacząłem uczęszczać do III klasy. Młodzież chodziła do szkoły i należała do harcerstwa, które w Abercorn działało bardzo prężnie, było duszą obozu. Organizowaliśmy święta narodowe - polskie i angielskie, oraz uroczystości kościelne, różne imprezy, festyny i ogniska dla wszystkich mieszkańców osiedla, dla tułaczy czekających, co los przyniesie."

Tam doczekał zakończenia wojny. Zapisałam dalsze wspomnienia:

-„W 1948 r. nastąpiła likwidacja obozów na terenie Afryki i każda rodzina musiała zdecydować, co dalej. Różne kraje oferowały przyjęcie uchodźców: Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Kanada, a rodziny wojskowych mogły jechać do Anglii. Zdecydowaliśmy się na powrót do Polski, gdyż ojciec otrzymał na terenie Dolnego Śląska w Kromnowie, w gminie Stara Kamienica, gospodarstwo rolne. Postanowiliśmy zakończyć nasz tułaczy los. Udaliśmy się z Port Saidu, Morzem Śródziemnym do portu Genua we Włoszech. Następnie lądem, luksusowym pociągiem przez Alpy, Wiedeń w Austrii, Pragę w Czechosłowacji do Polski."

Pan Henryk Koniarz ukończył szkołę zawodową po czym podjął pracę w Jeleniogórskich Zakładach Optycznych i zawarł związek małżeński z Sybiraczka Zofią.

Zawsze byłam pełna podziwu dla takich ludzi, którzy poznali, co to ból, strach, głód i cierpienie. Po kilku spotkaniach z Panem Henrykiem, nie mogę się nadziwić, że mimo tragicznych przeżyć Sybiracy mają tyle optymizmu

i chęci do życia. Mobilizują młodych ludzi do działania i pokonywania codziennych trudów. Chociaż podobnie, jak tysiące polskich rodzin zamieszkałych na Kresach Wschodnich, nigdy nie powrócił do swej rodzinnej miejscowości, powtarza: „- Chcę młodym ludziom przekazywać swoją historię, by pamiętali o nas, bo to jest najważniejsze."

Jak powiedział Carlos Ruíz Zafón: *„Wojny są pozbawione pamięci i nikt nie ma dość odwagi, aby spróbować je zrozumieć, póki nie umilkną wszystkie głosy zdolne opowiedzieć o tym, co zaszło, póki nie nadejdzie chwila, a w której słowa zaczynają się zacierać, a wtedy powracają z inną twarzą i innym imieniem, by pochłonąć to, co zostało."*

Załączniki:

1. Pan Henryk KONIARZ;
2. Świadectwo Ukończenia klasy I c;
3. Świadectwo Ukończenia klasy V;
4. Świadectwo Ukończenia klasy VI;
5. Układ Sikorski – Majski;
6. Tułacze Dzieci;
7. Abercorn 1946 rok
8. Harcerze w Abercorn

Monika Pawra

Ks. Henryk Koniecz

[illegible]

3. Układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu i nie podlega ratyfikacji.

Układ niniejszy sporządzony jest w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim. Oba teksty mają jednakową moc.

Londyn, 30 lipca 1941 roku.

PREZES RADY MINISTRÓW

Władysław Sikorski

[illegible]

2. [illegible]

3. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje się wszelkimi swoimi siłami i środkami do udzielenia wszelkiej możliwej pomocy i wsparcia w walce przeciwko hitlerowskim Niemcom.

4. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad wyraża swoją zgodę na tworzenie na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad Armii Polskiej, której dowódca będzie mianowany przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z Rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad. Armia Polska na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad będzie podległa w sprawach operacyjnych Naczelnemu Dowództwu Związku Socjalistycznych Republik Rad, w składzie którego będzie się znajdować przedstawiciel Armii Polskiej. Wszystkie szczegóły dotyczące organizacji, dowództwa i użycia tej Armii będą ustalone dalszym układem.

5. Układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu i nie podlega ratyfikacji.

Układ niniejszy sporządzony jest w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim. Oba teksty mają jednakową moc.

Londyn, 30 lipca 1941 roku.

PREZES RADY MINISTRÓW

Władysław Sikorski

Układ Sikorski – Majski został podpisany 30 lipca 1941 roku

Klara I c

Koniarz Henryk

Łaska Opatrzności i staraniem Rządu Rzeczypospolitej w latach ciężkiej potrzeby, niewoli i wygnania ocalony od zagłady.

Przygarniętemu na gościnnej ziemi dalekiego Iranu, w Wilię Bożego Narodzenia, na pamiątkę tego ocalenia, dokument niniejszy daje świadectwo wielkiej, serdecznej wspólnoty naszych uczuć i przypo-

mina dorgonna powinność: Matce swej, Ojczyźnie, dług życia spłacić ofiarną i uczciwą pracą dla jej dobra i wielkości, rodakom zawsze miłość bratnią świadczyć, narodom z którymi los, wojna i wspólne niedole nas złączyły, przyjaźni wiernie dochować, Bogu nie samą modlitwą ale cnotą wdzięczność okazać.

W Teheranie, za prezydentury Władysława Raczkiewicza i Rządu Gen. Władysława Sikorskiego, 24 grudnia 1942.

Delegat M. P. i O. S. Poseł R. P.

TUŁACZE DZIECI

Rok 1946. ABERCORN
Afryka - Rodezja
Henryk Koniarz - obożny
jako harcerz i tubylcy

Pan Henryk Koniarz w Abercorn 1946 roku

Zdjęcie wykonano w Abercorn 1946 roku

L. katal. 9/113

Rok szkolny 1946/...

SWIADECTWO

Henryk Koniarz

(imie i nazwisko)

urodzony dnia 30 stycznia roku 1933 w Szczurzyn

województwa wołyńskiego religii/wyznania/ rzymsko-katolickiego

ucz. ... klasy piątej otrzymał ... za rok szkolny 1946/...

oceny nastepujace:

z zachowania się	bardzo dobry
„ religii	bardzo dobry
„ J. polskiego	dobry
„ j. angielskiego	dostateczny

Świadectwo Pana Koniarza z klasy piątej

Harcerstwo w Afryce do którego należał Pan Henryk Koniarz.

SZKOŁA POWSZECHNA STOPNIA

w m. Uhrzeni Pow. Rodzyn Woj. Wołyńsko

L. katal. b/33

Rok szkolny 194 7/ —

ŚWIADECTWO

Henryk Koniarz.

(imię i nazwisko)

urodzon...y dnia 30 stycznia roku 19 33 w w. Szczurzyn.

województwa wołyńskiego religii (wyznania) rzymsko katolickiego

uczeń — klasy szóstej otrzymał za rok szkolny 194 7/ —

oceny następujące:

z zachowania się bardzo dobry

Świadectwo ukończenia klasy szóstej